

Informacja

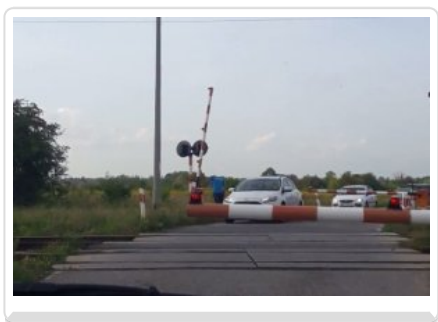
Strona znajduje się w archiwum.



INTERNAUTKA NAGRAŁA, JAK KIEROWCY IGRAJĄ ZE ŚMIERCIĄ PRZEJEŹDŻAJĄC AUTAMI TUŻ PRZED POCIĄGIEM. FILM PRZEKAZAŁA POLICJI

Data publikacji 06.09.2018

Kilka dni temu do wojewódzkiego zespołu do zwalczania agresywnych zachowań na drodze, który działa w strukturach Wydziału Ruchu Drogowego KWP zs. w Radomiu trafił film, na którym kierowca podnosi szlaban, a inni wjeżdżają na przejazd przed pociągiem. - To skracanie sobie drogi do śmierci - podkreślają wspólnie policjanci i kolejarze. Kierowcy łamiący przepisy zostali już ustaleni, a PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. mogą także domagać się od tego, który wyłamał roгатki, pokrycia kosztów naprawy urządzeń.



Film został nagrany pod koniec sierpnia na przejeździe kolejowym w Natolinie (pow. radomski). Internautka na nagraniu utrwaliła, jak jeden z kierowców podnosi szlaban, a inni przejeżdżają tuż przed pociągiem. Nagranie z kamery trafiło poprzez jeden z portali społecznościowych do zespołu do zwalczania agresywnych zachowań na drodze, który działa w strukturach Wydziału Ruchu Drogowego KWP zs. w Radomiu. Mundurowi z Radomia wspólnie z policjantami z Pionek ustalili pierwszych dwóch kierowców, którzy złamali przepisy.

- Nieodpowiedzialnymi kierowcami okazali się 30-latek i 60-latek - mówi nadkomisarz Jakub Skiba z wojewódzkiego zespołu do zwalczania agresywnych zachowań na drodze. - Kobieta tłumaczyła, że roгатki były zepsute, co było oczywistą nieprawdą, a mężczyzna stwierdził, że skoro wszyscy jechali, to on też. A przypomnę, że cały czas było światło czerwone, które wskazywało, że zaraz nadjedzie pociąg. - Za wykroczenia obie osoby odpowiedzą teraz przed sądem. Przedstawiono im zarzuty niezachowania szczególnej ostrożności przed wjechaniem na tory, czyli z art. 28 prawa o ruchu drogowym. Grozi im grzywna do 3 tys. zł.

Policjanci ustalili już dane personalne innych kierowców, m.in. z Warszawy i Opolą i poprosili tamtejsze jednostki o pomoc prawną w celu przedstawienia im zarzutów. Ustalają także personalia mężczyzny, który podniósł szlaban.

- Zachowanie kierowców, uchwyczone na filmie, to skracanie sobie drogi do śmierci. To skrajna nieodpowiedzialność i narażanie życia wielu osób: kierowców, pasażerów, podróżujących pociągiem. Zamknięta roгатka to informacja dla wszystkich użytkowników drogi, że do przejazdu zbliża się pociąg. Wyłamywanie drąga roгатki w takiej sytuacji to igranie ze śmiercią - mówi Karol Jakubowski z Zespołu Prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

99 procent wszystkich wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych w zeszłym roku spowodowanych było lekceważeniem przepisów ruchu drogowego oraz zasad bezpieczeństwa. Kierujący ignorowali znaki stop, włączone sygnalizatory i opadające roгатki. Znane są także przypadki kiedy zamknięte półroгатki były wymijane slalomem. Dla ograniczenia tych działań prowadzona jest przez kolej między innymi kampania „Bezpieczny Przejazd - Szlaban na Ryzyko!”.

- Każdy kierowca powinien pamiętać, że niezależnie od tego do jakiego przejazdu się zbliża, zawsze najlepiej jest się zatrzymać i upewnić, że nie najeżdża pociąg. Pociąg ma zawsze pierwszeństwo. Nigdy nie wolno lekceważyć znaków oraz sygnałów ustawionych przed przejazdami ani zasad ruchu drogowego i bezpieczeństwa. Warto natomiast uświadomić sobie, że siły jakie powstają podczas gdy pociąg uderza w samochód osobowy są porównywalne do tych, które powstają gdy auto najeżdża na pustą puszkę po napoju. Aby się zatrzymać, samochód rozpędzony do 120 km/h, potrzebuje około 60-70 metrów. Pociąg jadący z tą samą prędkością zatrzyma się dopiero po 800-1000 metrów - przypomina Karol Jakubowski.

Zespół Prasowy KWP

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 926.79 KB)